

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI POLITYKI SENIORALNEJ (NR 34)

z dnia 18 marca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej (nr 34)

18 marca 2025 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Joanny Borowiak (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- rozpatrzenie informacji ministra do spraw polityki senioralnej na temat zaangażowania prac legislacyjnych nad projektem ustawy o bonie senioralnym,
- **rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Przestrzeganie praw mieszkańców domów pomocy społecznej przeznaczonych dla osób dorosłych z niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz dla osób przewlekłe psychicznie chorych”.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Baranowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marlena Muszyńska** dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Grzegorz Walendzik** dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach, **Marzena Baradziej** doradca ekonomiczny NIK, **Aneta Kuchta** naczelnik Wydziału Analiz Demograficzno-Społecznych i Ekonomicznych w Departamencie Badań Demograficznych Głównego Urzędu Statystycznego, **Bolesław Meluch** wiceprezes Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej, **Teresa Hernik** ekspert ds. społecznych FPP, **Zdzisław Czarnecki** wiceprzewodniczący Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, **Igor Marczak** wiceprezes Fundacji SeniorAPP, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Dawid Rotkiewicz** radny powiatu człuchowskiego oraz **Anita Richert-Kaźmierska** i **Krystyna Lewkowicz** stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Przybylska** i **Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej. Witam serdecznie państwa posłów, witam również przybyłych gości. Witam panią Małgorzatę Baranowską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Witam panią Marlenę Muszyńską, dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam pana Grzegorza Walendzika, dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach. Witam serdecznie wszystkich państwa. Witam panie ekspertki, doradczynie Komisji, panią dr Richert-Kaźmierską, panią Krystynę Lewkowicz i wszystkich państwa, którzy zechcieli dzisiaj przybyć na posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej.

Szanowni państwo posłowie, stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego, a mamy dziś do rozpatrzenia dwa punkty: rozpatrzenie informacji ministra do spraw polityki senioralnej na temat zaangażowania prac legislacyjnych nad projektem ustawy o bonie senioralnym, i tu poprosimy panią dyrektor Muszyńską, jak mi nie mam, i w punkcie drugim rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Przestrzeganie praw mieszkańców domów pomocy społecznej przeznaczonych dla osób dorosłych z niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz dla osób przewlekłe psychicznie chorych”. Czy ktoś z państwa wnosi uwagi do porządku dzisiejszych obrad? Nie widzę. A zatem przystępujemy do realizacji. Bardzo proszę panią dyrektor Marlenę Muszyńską o przedstawienie informacji ministra do spraw polityki senioralnej na temat zaangażowania prac legislacyjnych nad projektem ustawy o bonie senioralnym.

Dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marlena Muszyńska:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, dzień dobry. Szanowni państwo, dzisiaj chciałam państwu przedstawić informację na temat zaangażowania prac nad projektem ustawy o bonie senioralnym. Tytułem wstępu tylko powiem, że w zeszłym roku w czwartym kwartale 2024 r. projekt ustawy został przekazany do konsultacji. W zeszłym również roku w czwartym kwartale pani minister Okła-Drewnowicz odbyła 32 spotkania konsultacyjne w każdym z województw. Pozwólcie państwo, że pokrótce powiem, w których miejscach pani minister z projektem ustawy była i odwiedziła poszczególne województwa. Jeżeli chodzi o województwo świętokrzyskie, było to w październiku. Konsultacje odbyły się Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, ale również w Woli Teserowej, w gminie Małogoszcz. W województwie lubelskim również w październiku takie spotkanie się odbyło. Było ono w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, ale również w mniejszej miejscowości Kąkolewnica, w gminnym ośrodku kultury...

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Przepraszam bardzo, ale my to możemy przeczytać. Może, żeby skrócić czas...

Dyrektor departamentu w KPRM Marlena Muszyńska:

Dobrze, to ja w takim razie... Jasne.

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Niekoniecznie... Wiemy, że się odbywały te spotkania w województwach.

Dyrektor departamentu w KPRM Marlena Muszyńska:

Jasne. To tylko dopowiem, bo ta informacja też została państwu przekazana pod koniec grudnia. Tytułem uzupełnienia, bo tego w informacji nie było, spotkania były również w województwie zachodniopomorskim, w województwie dolnośląskim i w województwie lubuskim, bo rzeczywiście te spotkania odbyły się już po informacji, którą państwo otrzymaliście w grudniu zeszłego roku. W tej chwili, szanowni państwo, trwają prace po tych wszystkich konsultacjach, po uwagach, które otrzymaliśmy w ramach prac, uzgodnień międzyresortowych, ale również konsultacji publicznych. Trwają analizy zgłoszonych uwag, stanowisk, opinii, które otrzymaliśmy do projektu ustawy.

Jeżeli chodzi o harmonogram dalszych prac nad tą ustawą, to zgodnie z wpisem do prac legislacyjnych w drugim kwartale jest zaplanowane, że Rada Ministrów przyjmie do realizacji projekt ustawy. Wobec czego na tym etapie procedujemy czy też analizujemy zgłoszone uwagi, stanowiska, opinie, które otrzymaliśmy w ramach konsultacji publicznych zgłoszonych do nas do resortu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję pani dyrektor. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w temacie tej informacji, którą przedstawiła pani dyrektor? Jeśli nie, to pozwólcie państwo, że ja zabiorę głos.

Pani dyrektor, powiem szczerze, że zależało mnie przynajmniej – ale myślę, że państwu posłom również – na tym, żebyśmy uzyskali bardziej konkretne informacje. Będę mówić oczywiście za siebie. O tym bonie senioralnym słyszymy od samego początku. On jest, zdaje się, zawarty w tych stu konkretach, które były na sto dni do realizacji. Te sto dni minęło już dawno. Ale mam konkretne pytanie. Pani dyrektor, ile uwag zgłoszono? Państwo je analizujecie, więc wiecie, ile zgłoszono. Kiedy zakończy się ta analiza? Proszę o podanie konkretnego terminu. I czy zdążycie państwo z harmonogramem, bo kończy nam się pierwszy kwartał za chwilę. Proste pytanie. Seniorzy czekają. Słyszymy takie informacje. Na poprzednim posiedzeniu Komisji pytaliśmy pana wiceministra pełnomocnika rządu do spraw osób z niepełnosprawnościami w kontekście ustawy o asystencji osób z niepełnosprawnościami. Tam pan minister mówił, że część zapisów będzie dopełniał bon senioralny, może część potrzeb, a nie zapisów, osób z niepełnosprawnościami, w tym w wieku senioralnym. Moje kolejne pytanie, czy państwo ze sobą współpracujecie? To znaczy, pani jako dyrektor, z resortem rodziny, pracy i polityki społecznej. Bo mnie interesuje to, czy trzymacie państwo rękę na pulsie, które zapisy będą uwzględnione i które potrzeby będą rozpisane w której ustawie: czy o bonie senioralnym, czy o asystencji osób z niepełnosprawnościami. Czy to jest skorelowane?

Nie wiem, co państwo posłowie na to, ale może to jest dobry pomysł – ale to już może później omówimy z prezydium – żeby jeszcze takie spotkanie zrobić, żebyście państwo nam zaprezentowali jakieś wspólne obszary tego. Ale na razie poproszę o odpowiedzi na te pytania.

Dyrektor departamentu w KPRM Marlena Muszyńska:

Tak. Bardzo dziękuję. Jeżeli chodzi o to, ile uwag zgłoszono do projektu ustawy, to z tego co pamiętam, około 200 uwag było w ramach uzgodnień międzyresortowych i chyba około 200 w ramach konsultacji społecznych. Jeżeli chodzi o współpracę z MRPiPS, to tak, potwierdzam, taka współpraca jest. Między innymi dlatego też trwają prace i konsultacje, i rozmowy w zakresie ostatecznego kształtu bonu senioralnego w związku z różnymi propozycjami, które otrzymaliśmy. Dlatego na tym etapie, tak jak powiedziałam drugi kwartał 2025 r. to jest ten czas, który jest wskazany w wykazie prac legislacyjnych. I to, co jest jeszcze ważne, o czym nie powiedziałam na początku, projekt ustawy o bonie senioralnym jest już wpisany do Krajowego Planu Odbudowy, który zobowiązuje też nas do tego, żeby ustawa obowiązywała od przyszłego roku, czyli od 1 stycznia 2026 r. Tak że w tym momencie jesteśmy jeszcze w harmonogramie i w czasie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dobrze, bardzo dziękuję. Pani dyrektor, kiedy pani może nam przedstawić? Proszę podać propozycję takiego spotkania, gdzie i pani, i pan pełnomocnik przedstawia nam te obszary, które państwo wspólnie ustaliliście. Bo otrzymaliśmy bardzo niepokojące informacje dotyczące niestety wykluczenia części seniorów z ustawy o asystencji osób z niepełnosprawnościami. Tam jest mowa o 65. roku życia, ale też są takie plany, żeby wziąć pod uwagę nabycie niepełnosprawności, czyli przed 65. rokiem życia. To by wykluczyło wszystkich seniorów, bo zgodnie z ustawą wiek senioralny rozpoczyna się od 65. roku życia. Pan pełnomocnik rządu ma nam uzupełnić informację, bo Komisja tej informacji nie przyjęła. Poprosiliśmy o uzupełnienie. Była mowa o tym, że część z całym dobrodziejstwem skonsumuje bony senioralne. Dla nas jest to niezwykle istotne jako dla Komisji Polityki Senioralnej. Jak pani myśli, pani dyrektor, kiedy taki termin posiedzenia Komisji byłby możliwy?

Dyrektor departamentu w KPRM Marlena Muszyńska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ponieważ jako dyrektor Departamentu Polityki Senioralnej muszę być odpowiedzialna za słowa, które państwu przekazuję, to przede wszystkim, dlatego nie chciałabym się w tym momencie...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

To proszę hipotetycznie nam zakreszyć jakiś czasokres.

Dyrektor departamentu w KPRM Marlena Muszyńska:

Nie chciałabym się w tym momencie określać, natomiast myślę sobie, że w drugim kwartale tego roku.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Ale, pani dyrektor, rozumiem, że jeszcze przed przedstawieniem projektu tego dokumentu?

Dyrektor departamentu w KPRM Marlena Muszyńska:

Tak, dlatego że pierwszy kwartał, rozumiem, że kończy nam się w marcu, czyli myślę, że pewnie w końcu kwietnia, maj. Myślę, że tak bardzo odpowiedzialnie za słowa, które teraz państwu posłom przedstawiłam.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dobrze. Czy mogę mieć prośbę, żeby pani dyrektor o tym pamiętała i żeby ewentualnie wystosować sygnał do Komisji Polityki Senioralnej, dobrze?

Dyrektor departamentu w KPRM Marlena Muszyńska:

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Poproszę uprzejmie. Będę zobowiązana. Strona społeczna. Czy panie ekspert? Bardzo proszę, pani Krystyna Lewkowicz.

Stały doradca Komisji Krystyna Lewkowicz:

Dzień dobry państwu. Szanowni państwo, ja sama brałam udział w tych konsultacjach, zwłaszcza tych na poziomie prowadzonym przez rzecznika praw obywatelskich, bo tam działa zespół ekspertów do spraw osób starszych, w którym ja od wielu lat uczestniczę. Jak również z informacji pani dyrektor dowiedzieliśmy się, że sama pani minister osobiście prowadziła w całej Polsce takie konsultacje. W związku z tym można się tylko odnieść z dużym uznaniem do zakresu i terytorialnego, i ilościowego tych konsultacji, bo również takie konsultacje odbywały się w różnych środowiskach senioralnych organizacji senioralnych, różnych organizacji senioralnych. Raczej skupiały się one terytorialnie na terytorium województwa, ale za to obejmowały bardzo szerokie gremium różnych organizacji pracujących na rzecz seniorów.

Proszę państwa, przyznam się szczerze, że byłam sama oszołomiona ilością zgłoszonych postulatów. Był to po prostu koncert życzeń do złotej rybki. Każdy, kto brał udział w tych konsultacjach, podnosił, jakieś w swojej ocenie ważne tematy, ale one wszystkie miały jeden mianownik – daj więcej. Więcej ludzi, więcej pieniędzy, więcej uprawnień itd. Czyli one w zasadzie zmierzały w jednym kierunku, a mianowicie do rozszerzania i eskalacji oczekiwań ze strony tego środowiska. Cóż, trudno się dziwić, że takie stanowisko prezentowały te osoby, dlatego że problematyka senioralna jest tak szeroka i tak niewyczerpana, że praktycznie trudno sobie wyobrazić taki kraj, tak opiekuńczy i tak zasobny, który by był w stanie pokryć te wszystkie potrzeby. Dlatego też z jednej strony trudno się dziwić, że te propozycje, postulaty i żądania napływają, ale z drugiej strony trzeba mieć dystans do tego, że źródłem finansowania tych wszystkich postulatów jest budżet państwa. W związku z tym, jeżeli budżet państwa założył jakieś ramy finansowania tego projektu, to odstępstwa od tego mogą być niewielkie, zwłaszcza jeśli one przekraczają te pierwotne.

Współczuję temu zespołowi, który ma z tej powodzi różnych opinii wyłowić te najbardziej zasadne, te najbardziej przyjazne, te, który nie sposób jest odrzucić. Mam tu do pani dyrektor takie pytanie. Rozumiem, że konsultacje jeszcze trwają i zespoły pracują, ale czy pani może powiedzieć, w jakim kierunku zmierzają prace tego zespołu, czyli w jakich kierunkach ten zespół jest w stanie uwzględnić te postulaty i te życzenia, a w jakim nie. Rozumiem, że gdzieś na końcu jest ten limit kwotowy. Czy ktoś w ogóle jest w stanie oszacować, ile trzeba byłoby mieć pieniędzy w budżecie państwa na to, żeby spełnić przynajmniej większość tych postulatów. Byłabym sama bardzo zainteresowana, w jakim kierunku idą te prace zmieniające ustawę, to znaczy, w jakich obszarach jeszcze ta ustawa może coś uwzględnić, a w jakich niestety nie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor, o odpowiedź.

Dyrektor departamentu w KPRM Marlena Muszyńska:

W tej chwili, tak jak powiedziałam, trwają jeszcze konsultacje i analizy, dlatego ostateczny kształt pewnie będzie znany w najbliższym czasie. Natomiast z takich informacji, które wydają mi się ważne z punktu widzenia uwag, które otrzymaliśmy na konsultacjach czy też w formie pisemnej, to było chociażby to, żeby bon senioralny, czyli usługi w ramach bonu senioralnego mogły być łączone z usługami opiekuńczymi. W tej chwili w projekcie pierwotnym ustawy osoby, które korzystały z usług opiekuńczych, w założeniu z bonu senioralnego nie mogły korzystać. W tej chwili po konsultacjach i po tych postulatach, które otrzymaliśmy, ten postulat zostanie uwzględniony. To znaczy, że będzie możliwe skorzystanie z bonu senioralnego dla tych osób, które również są objęte usługami opiekuńczymi.

Rzeczywiście, zgodzę się tym, co pani powiedziała, że bardzo dużo było projektów, pomysłów, które wykraczały poza pierwotny kształt projektu ustawy. Natomiast to, co jest najważniejsze, i to zostaje absolutnie, że wspieramy rodziny, pomagamy w opiece nad osobą starszą rodzinom, które są aktywne zawodowo, z maksymalną liczbą godzin 50 na miesiąc.

Jeżeli chodzi o element szkoleń, bo element szkoleń dla opiekunów też był bardzo często podnoszony, nie tylko w ramach spotkań z panią minister, ale również w ramach uwag, które otrzymaliśmy. Również w tej chwili pracujemy nad nim bardzo mocno. Nawet w zeszłym tygodniu u nas, w Kancelarii, odbyło się spotkanie z Regionalnymi Ośrodkami Polityki Społecznej, żeby móc omówić możliwości rozszerzenia szkoleń właśnie dla tych opiekunów,

których – tak jak wiemy, szanowni państwo – jest niewystarczająca liczba, nie tylko w zakresie bonu senioralnego, ale również w zakresie usług opiekuńczych. Tutaj więc rzeczywiście prace i rozmowy trwają w ramach też takiego kompleksowego spojrzenia na rozwiązanie, które jest w bonie senioralnym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Ewa Kołodziej, a później pani poseł Lidia Burzyńska.

Poseł Ewa Kołodziej (KO):

Pani już poniekąd odpowiedziała na moje pytanie, ale jeszcze chciałabym dopytać. Szanowni państwo, ja właściwie każdego tygodnia konsultuję propozycję bonu senioralnego. Wczoraj była w Mysłowicach, w zeszłym tygodniu u mnie w Katowicach konsultowałam ten projekt. Jeszcze wcześniej w Piekarach. Myślę, że każde spotkanie z seniorami to jest dobra okazja, żeby mówić o tej propozycji.

Zawsze warto rozmawiać i warto dopytywać seniorów, co mogłoby jeszcze być zawarte w tej propozycji. Ale de facto chciałabym uzupełnić głos pani Krystyny Lewkowicz, bo, pomijając koncert życzeń, bo wiadomo, że państwo ma ograniczone możliwości finansowe, seniorzy bardzo często zwracają uwagę na to, że warto promować to rozwiązanie, ponieważ musimy stworzyć praktycznie od podstaw system opiekunów. To co wspomniała pani z ministerstwa przed sekundą – brakuje nam co najmniej drugie tyle opiekunów, którzy są w tej chwili w systemie. To muszą być osoby, które są godne zaufania, które mają nieposzlakowaną opinię, które będą na tyle empatyczne, żeby móc pracować w takim zakresie usług. Chodzi o to, że jeżeli, daj Boże, zdarzy się tak, że z dniem 1 stycznia przyszłego roku ta propozycja dla seniorów ruszy, w propozycji ma objąć ona ponad 0,5 mln seniorów po 75. roku życia, to w tej chwili z tego co wiemy, według symulacji, brakuje nam 37 tys. osób.

W związku z tym moje pytanie jest, czy już myślimy o selekcji osób, które mogłyby pracować z seniorami, czy myślimy o tym, żeby promować te nowe usługi, nowy zawód, który musimy wytworzyć, wypromować w społeczeństwie, bo oczywiście wyobrażamy sobie, że część osób starszych, seniorów w dobrym stanie zdrowia będzie się chciało angażować w pomoc swoim sąsiadom, bliskim, ale też ważne jest, żeby nowe pokolenie, najmłodsze osoby angażować w tego typu zajęcia, pracę, promując to zajęcie jako bardzo atrakcyjne. Musimy bowiem łączyć pokolenia i powodować, żeby najmłodsze pokolenie, najmłodsza generacja czuła więź z tymi starszymi i brała trochę odpowiedzialność za to pokolenie.

Chciałabym więc zapytać, czy będą jakieś pomysły na promocję tego typu działań, tego typu pracy, tego typu służby publicznej, którą będziemy musieli stworzyć. Z dniem 1 stycznia to rozumiem, że tych ludzi nie będzie wystarczająco dużo, ale przed nami duże wyzwanie, duże zadanie na najbliższe lata. To więc jest pewnie jakiś poważny projekt, który stoi przed nami. Chciałabym zapytać o to, jak oto wygląda pod tym kątem. Dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję, pani poseł. I może od razu pani poseł Lidia Burzyńska, a pani dyrektor potem odpowie.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam do pani jedno pytanie. Ponieważ kibicuję i mam nadzieję, że w końcu poza tymi bardzo rozszerzonymi konsultacjami, które prowadzicie państwo już dość długo, będzie konkluzja, będzie uchwalenie tego bonu i w końcu seniorzy będą mogli z niego korzystać.

Natomiast moje pytanie dotyczy tego, że ponieważ zgodnie z ustawą bodajże z lipca 2023 r., a od 1 stycznia 2004 r. jest świadczenie wspierające. Trzeba oczywiście mieć niepełnosprawność, uzyskać punkty od 70 do 100. Proszę mi powiedzieć, czy te dwa świadczenia, czyli bon senioralny i świadczenie wspierające będą możliwe obydwie do otrzymania dla seniorów, czy po prostu jedno świadczenie będzie wykluczać drugie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę panią dyrektor o odpowiedź.

Dyrektor departamentu w KPRM Marlena Muszyńska:

Bardzo dziękuję. Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie dotyczące promocji i szkoleń wśród osób, które potencjalnie nie mogłyby być opiekunami, to tak, takie działania promocyjne i informacyjne szyskujemy.

Tak jak powiedziałam, teraz już trwają prace, które mają na celu między innymi wypromować ten zawód czy też te kwalifikacje, które osoba, która byłaby opiekunem w ramach bonu senioralnego, mogłaby świadczyć te usługi. Tylko tytułem uzupełnienia, jeżeli chodzi o założenie projektu ustawy. Zakładamy, że osobą, która te usługi wsparcia mogłaby oferować, jest przede wszystkim osoba pełnoletnia, która posiada wykształcenie co najmniej średnie, nie jest członkiem rodziny osoby starszej i nie jest oddzielnie zamieszkującym małżonkiem wstępnym albo zstępnym osoby, na którą takie świadczenie będzie przyznane. I to, co jest najważniejsze, który to obszar też był bardzo mocno dyskutowany i który w ramach konsultacji bardzo często był podnoszony, to kwestia ukończenia szkolenia czy też szkolenie przygotowujące do pracy z osobami starszymi. Te cztery obszary, które zostały założone, bardzo pozytywnie były odbierane w trakcie konsultacji.

To, na co jeszcze chciałam zwrócić uwagę, co też było podnoszone w trakcie konsultacji, to szkolenia, które powinny zawierać takie elementy, które przyszłych opiekunów będą uzbrajały w taką wiedzę, jak rozmawiać z osobą straszącą z dysfunkcją wzroku, z dysfunkcją słuchu, ale również z chorobami otępiennymi, które często też są trudne w zakresie współpracy, jeżeli chodzi o świadczenie usług. Tak że to przed nami jeszcze przed wejściem ustawy w życie. Pracujemy nad tym.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, o świadczenie wspierające, z tego co pamiętam, tak, pani pytała? Z tego co pamiętam, zaglądam do ustawy, zaraz powiem. Jeżeli jest przyznane świadczenie wspierające na tym etapie, bon senioralny w tym zakresie, jeżeli chodzi o świadczenie, nie przysługuje. Czyli albo jest bon senioralny, albo świadczenie wspierające. Jeszcze to zweryfikuję i ewentualnie potwierdzę, dobrze? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Zgłosił się pan Igor Marczak, wiceprezes Fundacji SeniorAPP. Bardzo proszę.

Wiceprezes Fundacji SeniorAPP Igor Marczak:

Dzień dobry. Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, mam pytanie à propos bonu senioralnego i oczywiście kadry.

Jakimi zasobami przewidujecie państwo robić te usługi opiekuńcze na terenie gmin, które w tej chwili nie realizują, mimo że mają obowiązek ustawowy, a tak jak już kiedyś mówiliśmy, to jest prawie 30% gmin w Polsce. Jeżeli tam w tej chwili nie są realizowane te usługi, to jakim cudem będą realizowane, nawet jeżeli będzie bon senioralny, bo kim? Jakimi zasobami?

Kolejna rzecz to szkolenie kadry, której bardzo mocno brakuje i w tej chwili jej nie ma. Wiem, bo świadczę takie usługi na terenie miasta Łodzi. Mam w tej chwili w opiece ponad 500 osób, z czego 200 osób to są zatrudnione moje opiekunki. Żeby nie skłamać, to może 10 z nich ma wykształcenie kierunkowe. Cała reszta to są osoby, które są przez nas szkolone, douczane. Natomiast w ustawie przewiduje się określoną ilość godzin szkolenia, żeby taka opiekunka mogła świadczyć usługi. Jeżeli to jest 80 godzin, to to jest wymiar starej szkoły zawodowej. To, kiedy mamy wyszkolić te osoby w ciągu najbliższego pół roku, żeby od 1 stycznia przyszłego roku mogły świadczyć usługi?

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję. Panią dyrektor proszę o odpowiedź.

Dyrektor departamentu w KPRM Marlena Muszyńska:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, chciałam tylko powiedzieć na początku taką rzecz, że usługi w ramach bonu senioralnego dotyczą podstawowych czynności dnia codziennego. Tutaj też nie wymagamy wiedzy bardzo specjalistycznej. Mówimy o podstawowym szkoleniu. Mówimy o szkoleniu 30-godzinnym do tego, żeby po pierwsze nauczyć czy też pokazać umiejętności rozmowy z osobą starszą. Tak jak powiedziałam, jak rozmawiać z osobami z dysfunkcją wzroku czy słuchu, ale również jak ewentualnie pomóc osobie starszej w czynnościach dnia codziennego. Wobec tego, jeżeli chodzi o tego typu szkolenia, kadry, o której pan mówił, to tak, to jest wyzwanie. Natomiast z konsultacji i z uwag, które otrzymaliśmy,

też wynika, że jest potencjał w zakresie osób, które w mniejszych miejscowościach czy na terenach wiejskich skupiają się na przykład w kołach gospodyń wiejskich czy innych jednostkach, które są, i one również mogłyby takie usługi świadczyć. Ale tak, zgadzam się z panem, to jest duże wyzwanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, zamykam dyskusję w tym punkcie i proszę panią dyrektora o to, żeby przekazała informację, w porozumieniu z pełnomocnikiem rządu do spraw osób z niepełnosprawnościami, jeśli pani dyrektor byłaby tak uprzejma, bo bardzo nam zależy na tym, żeby nie wykluczać seniorów z ani jednej, ani drugiej ustawy. Tamta ustawa też powstaje i też cały czas słyszymy o konsultacjach. Żadnych konkretów. Dzisiaj też myślałam, że pani dyrektor nam już coś bardziej konkretnego powie. Ale jest, jak jest. Kończy się pierwszy kwartał. Czekamy na konkretne informacje.

Dyrektor departamentu w KPRM Marlena Muszyńska:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Przechodzimy, szanowni państwo, do drugiego punktu. Poproszę pana Grzegorza Walendzika, dyrektora Delegatury NIK w Kielcach, o przedstawienie nam informacji o kontroli NIK o przestrzeganiu praw mieszkańców domów pomocy społecznej przeznaczonych dla osób dorosłych z niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz dla osób przewlekłe psychicznie chorych. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach Grzegorz Walendzik:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pozwolicie państwo, że parę słów na wstępie. Nie jest to pierwsza nasza kontrola w zakresie spraw społecznych czy spraw osób z dysfunkcjami. Tę kontrolę koordynowała pani Marzena Baradziej, doradca ekonomiczny, który jest tu obecna razem ze mną. Będę się posługiwał prezentacją. Nie chodzi o to, żebym ją przedstawiał, ponieważ ta prezentacja będzie dostarczona do Komisji, tak że spokojnie możecie państwo do niej wrócić. Również przywieźliśmy kilka sztuk raportu bezpośrednio. Oprócz tego, że to jest w Internecie, będziecie państwo mogli na bieżąco mieć do tego wgląd. Chciałem tylko jeszcze dodać przy okazji, korzystając z pobytu tutaj na Komisji, że dzisiaj został opublikowany raport NIK również przygotowany i realizowany przez nas, dotyczący opieki nad ludźmi w hospicjach domowych na terenie województwa świętokrzyskiego. Proponuje zapoznanie się, bo to są rzeczy mające odniesienie też w skali kraju.

Ale wracając do naszej informacji z kontroli „Przestrzeganie praw mieszkańców domów pomocy społecznej przeznaczonych dla osób dorosłych z niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz dla osób przewlekłe psychicznie chorych”. Chciałbym od razu zaznaczyć, że to nie są tylko seniorzy, ale wchodzi tu wszystkie osoby dorosłe. Żebyśmy to mieli na uwadze. Nie tylko seniorzy, ale też osoby, które mają różnego rodzaju powikłania, a jednocześnie są ludźmi, których praw mieszkańców, praw obywatelskich powinniśmy przestrzegać.

Między innymi do tej kontroli zachęciła, a raczej zmusiła analiza dotycząca skarg, wniosków, interpelacji dotyczących właśnie domów pomocy społecznej z tymi osobami oraz wyniki kontroli rozpoznawczej, którą przeprowadziliśmy na przełomie 2022 i 2023 r., i która wskazała nam w wybranych domach pomocy społecznej, że prowadzona tam opieka jest niezgodna z ustalonymi standardami. Ma tam miejsce łamanie konstytucyjnych praw człowieka, a nadzór sprawowany nad tymi domami często jest iluzoryczny.

Co kontrolowaliśmy? Kontrolowaliśmy w zasadzie trzy obszary wchodzące w skład tego głównego pytania, które sobie postawiliśmy: Czy warunki organizacyjne w domach pomocy społecznej zapewniały przestrzeganie praw mieszkańców? Czy sposób realizacji usług zapewniał przestrzeganie praw mieszkańców i ról dostosowanych do ich indywidualnych potrzeb? Czy nadzór nad działalnością DPS-ów oraz przestrzeganie praw ich mieszkańców sprawowany był prawidłowo i rzetelnie?

Kontrolą objęliśmy lata 2021–2024, do czerwca 2024 r. Raport został podpisany w październiku 2024 r., a 17 grudnia został opublikowany. Skontrolowaliśmy 15 domów pomocy społecznej, 10 powiatowych centrów pomocy rodzinie, 8 starostw powiatowych. W tym uwzględniliśmy w naszym raporcie 3 DPS-y i 2 PCPR-y, które zostały skontrolowane w tej

kontroli doraźnej, o której państwu wspominałem. Największy DPS to było 400 mieszkańców, najmniejszy – 51 mieszkańców. Kontrole realizowaliśmy, powiedziałbym, w wybranych regionach kraju, czyli w Gdańsku, Kielcach, Poznaniu, Warszawie. Mówię o stolicach województw delegatur, które to realizowały. Obejmowaliśmy więc swoją kontrolą te województwa.

Chciałbym zacząć od tego, co w zasadzie jest podsumowaniem tej kontroli, a w pozostałych wypowiedziach będę tylko przedstawiał pewne dowody, fakty, na podstawie których dokonaliśmy oceny. Oceny przestrzegania praw mieszkańców domów pomocy społecznej.

NIK negatywnie oceniła sposób sprawowania opieki nad mieszkańcami domów pomocy społecznej dla osób dorosłych z niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz przewlekłe psychiczne choroby. Dlaczego? Dyrektorzy DPS-ów nie zapewnili mieszkańcom przestrzegania niektórych podstawowych praw, o których mowa w rozdziale 2 Konstytucji RP w art. 55 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej. Do najistotniejszych naruszanych praw należało: prawo do wolności, nietykalności osobistej, ochrony zdrowia, bezpieczeństwa, intymności i godności. Stwierdzam jednocześnie, że we wszystkich domach mieszkańcom zagwarantowano kontakt z rodziną, możliwość wyrażenia poglądów, udziału w wyborach. Zapewniono wolność zrzeszania się i proponowano terapię zajęciową z uwzględnieniem stopnia fizycznej i psychicznej sprawności.

W zakresie oceny powiatowych centrów pomocy rodzinie i starostw stwierdzamy, że nadzór PCPR i starostów nad działalnością domów pomocy społecznej nie był w pełni prawidłowy i nie zapobiegł stwierdzonym naruszeniom praw mieszkańców. W połowie skontrolowanych starostw nie podejmowano żadnych działań, które sprzyjałyby procesowi deinstytucjonalizacji zgodnie z kierunkami przyjętymi w 2002 r. strategii rozwoju usług społecznych. Nie wprowadzono rozwiązań pozwalających na stopniowe odchodzenie od umieszczania osób niepełnosprawnych w placówkach całodobowych. Nie zlecano audytów w zakresie konieczności dalszego pobytu w placówce.

W tym momencie chciałem przedstawić najważniejsze ustalenia w zakresie warunków organizacyjnych. W ponad 70% domów pomocy społecznej ujawniono choć jedną procedurę, której postanowienia stwarzały ryzyko lub skutkowały naruszeniem praw mieszkańców, na przykład w DPS w Ryjewie obowiązywała procedura użycia gazu obezwładniającego legalnie dopuszczonego do obrotu, na przykład pieprzowego lub łzawiącego, w stosunku do mieszkańców. W 5 z 15 domów nie dostosowano warunków mieszkalnych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Przykładem tego są: brak windy lub zepsuta winda, bariery architektoniczne, brak pochwytów w łazienkach. W 40% DPS-ów system przyzywowo-alarmowy był niesprawny lub niedostępny dla wszystkich mieszkańców. W prawie połowie domów nie stworzono warunków zapewniających poczucie intymności lub godności. Świadczą o tym: brak zasłon w kabinach prysznicowych, zamieszkiwanie w monitorowanym pokoju wyposażonym w kraty w oknach, nieodpowiednia liczba łazienek, zbyt małe lub przepełnione pokoje mieszkalne.

Jeśli chodzi o sposób realizacji usług, w 4 domach niektórym lub wszystkim mieszkańcom ograniczono możliwość samodzielnego ich opuszczania, jednak w trybie przewidzianym w obowiązujących przepisach, tj. w art. 55 ust. 2b ustawy o pomocy społecznej. Na przykład w domu pomocy społecznej w Zochcinku całkowicie uniemożliwiono samodzielne wyjścia wszystkim mieszkańcom, tłumacząc to względami bezpieczeństwa i jednolitego traktowania. W 87% domów dochodziło – stwierdziliśmy – do samowolnych oddaleń lub zaginięć mieszkańców, co oczywiście mogło mieć miejsce. Personel na ogół zapewniał mieszkańcom po odnalezieniu, ale w DPS w Zochcinku stwierdzono 4 przypadki rażącego naruszenia praw. Po odnalezieniu mieszkańców umieszczono w izolacji, która trwała od 6 do niemal 8 godzin, a w jednym skrajnym przypadku nawet 15 godzin. Tymczasem przedłożenie stosowanego przymusu bezpośredniego w formie izolacji powyżej 8 godzin jest dopuszczalne jedynie w warunkach szpitalnych.

W żadnym z kontrolowanych DPS-ów nie zapewniono cyklicznych badań stanu zdrowia psychicznego mieszkańców w zakresie uzasadniającym dalszy pobyt – art. 38 ust. 5 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. W 11 DPS-ach badania te prowadzono zbyt rzadko, a opóźnienia wynosiły nawet 650 dni. W 4 DPS-ach, w których mieszkało łącznie 567 mieszkańców, dla 564 z nich – to jest 99,5% – badań tych nie przeprowadzono wcale.

W DPS w Ryjewie zlecając zakup gazu pieprzowego, dyrektor dopuścił możliwość jego użycia wobec mieszkańców. Założenie użycia gazu wobec osób chorych psychicznie,

niepełnosprawnych intelektualnie w miejscu, które jest ich domem, było działaniem bez podstawy prawnej.

W DPS w Ostrowcu Świętokrzyskim pracownicy ochrony na prośbę personelu wykonywali czynności, do których nie byli uprawnieni. Kontrolowali zakupy, dokonywali przeszukań, uczestniczyli przy zastrzykach, pomagali w kąpeli. Chciałem powiedzieć, że to są osoby zewnętrzne z firm ochroniarskich na przykład. Oprócz poczucia bezpieczeństwa naruszało to prawo do godności, wolności osobistej i intymności, a czynność przeszukania stanowiła też naruszenie nietykalności osobistej.

We wszystkich DPS-ach, w których stosowano przymus bezpośredni – oczywiście taka możliwość jest dopuszczalna prawem – naruszono wymogi art. 18 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Na przykład do dokumentacji medycznej wpisywano dane nierzetelne lub niespójne w stosunku do zapisów pozostałej dokumentacji, nie ujmowano wszystkich środków przymusu, nie informowano specjalisty psychiatry, który powinien ocenić zasadność zastosowania przymusu bezpośredniego. W pozostałych 7 DPS-ach w ocenie dyrektorów nie było potrzeby stosowania przymusu bezpośredniego.

NIK dostrzega, że przyczyną niestosowania przymusu bezpośredniego mogły być: mała obsada personelu, brak osoby uprawnionej do zlecenia zastosowania przymusu przez personel, tj. pielęgniarki, brak izolatki. W DPS w Ostrowcu Świętokrzyskim personel nie stosował przymusu, ale interwencje wobec agresywnych mieszkańców podejmowali pracownicy ochrony.

W 6 z 7 DPS-ach, w których ubezwłasnowolnionym całkowicie mieszkankom podawano zabezpieczenie antykoncepcyjne, dyrektorzy nie zapewnili uzyskania przez opiekunów prawnych zgody właściwego sądu opiekuńczego na podanie takiego zabezpieczenia, w związku z art. 18, w związku z art. 175 ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Problem ten dotyczył 26 z 29 całkowicie ubezwłasnowolnionych mieszkańek DPS-ów w Ryjewie, Skuwarzewie, Obrytem, Górze Kalwarii, Sobowie i Zochcinku.

Mieszkańcom umożliwiono dostęp do badań diagnostycznych i konsultacji specjalistycznych w placówkach medycznych. Na terenie DPS zapewniono możliwość uczestniczenia w zindywidualizowanych formach terapii zajęciowej i opiekę fizjoterapeutów, umożliwiano kontakt z rodziną, organizowano wydarzenia kulturalne, rozrywkowe, wycieczki, przestrzegano prawa do wyrażania poglądów, udziału w wyborach.

Ustawa o pomocy społecznej nie wymienia usług medycznych w katalogu usług świadczonych przez DPS-y, jednak ze względu na specyfikę placówek dla osób chorych psychicznie i niepełnosprawnych intelektualnie dla bezpieczeństwa ich podopiecznych wskazane jest, aby personel pielęgniarski był dostępny w tych dwóch typach domów pomocy społecznej przez całą dobę. Dlaczego to jest ważne? Ponieważ to pielęgniarka jest jedyną osobą upoważnioną do wykonania domięśniowej iniekcji. Wielu mieszkańców z zaburzeniami psychicznymi ma zlecone do stałego lub doraźnego zastosowania w razie ataku epilepsji lub nieprzewidzianego zaostrzenia stanu chorobowego leki właśnie w tej formie. W depresji w razie takiej konieczności na ogół to pielęgniarka decyduje o zastosowaniu przymusu bezpośredniego i osobiście nadzoruje jego wykonanie.

W połowie jednostek nie zapewniono obsady pielęgniarskiej na każdym dyżurze. Wykluczało to możliwość podania leków, wykonania iniekcji lub zastosowania środków przymusu bezpośredniego w razie takiej konieczności. W jednym z DPS stwierdzono liczne przypadki pełnienia jednoosobowego dyżuru, zwłaszcza w nocy. Uniemożliwiało to zapewnienie efektywnej opieki i negatywnie wpływało na bezpieczeństwo mieszkańców i pracowników DPS. Kluczową przyczyną była niechęć do podejmowania pracy ze względu na różnice w poziomie wynagrodzenia w domach i podmiotach leczniczych. Tutaj macie państwo zestawienie, które pokazuje wynagrodzenia pielęgniarek i personelu w domach pomocy społecznej i w podmiotach leczniczych. Mimo zmian wynagrodzeń w zeszłym roku, te różnice są w dalszym ciągu duże i powodują, generalnie rzecz biorąc, że brak chętnych do tego typu pracy w DPS-ach.

Również wykwalifikowani opiekunowie medyczni najczęściej nie wykonywali zadań wynikających z posiadanych przez nich kwalifikacji. Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej, która wprowadziła przysługujący od lipca 2024 r. dodatek do wynagrodzeń pracowników pomocy społecznej, 1000 zł brutto miesięcznie, nie pozwoliła na wyeliminowanie dysproporcji w wynagrodzeniach pielęgniarek i opiekunów medycznych w domach pomocy społecznej.

W połowie domów pomocy społecznej badanie próby spraw potwierdziło, że mieszkańcom umożliwiono korzystanie ze świadczeń adekwatnie do zaleceń lekarskich. W 3 domach – w Ostrowcu, w Puławsku, w Górze Kalwarii – mieszkańcy nie zawsze mieli taką możliwość, a w pozostałych 3, ze względu na nierzetelną dokumentację prowadzoną przez te DPS-y, sprawdzenie nie było możliwe.

Tylko w 3 z 15 DPS-ów potwierdzono, że personel prawidłowo realizował farmakoterapię. To jest dosyć istotne ustalenie, które stwierdziliśmy. Możemy służyć przykładami.

W 2 domach stwierdzono nieprawidłowości w tym obszarze, w tym zagrażające bezpieczeństwu i zdrowiu mieszkańców. Na przykład w jednym z domów od stycznia do września 2022 r. jednej z kobiet czterokrotnie podano zastrzyki antykoncepcyjne mimo braku takiego zlecenia w dokumentacji medycznej. W innym domu dwojgu mieszkańcom podawano leki przeciwpsychotyczne w dawce niższej niż zalecona przez lekarza psychiatrę. Znamy przypadki, gdzie lekarz psychiatrę po prostu nie był informowany, a leki podawano – znamy takie konkretne przypadki – z opóźnieniem na przykład miesięcznym, ponieważ zespół, który się tym zajmował, trudno powiedzieć, z jakiego powodu, ale w każdym razie podejmował decyzje samodzielnie.

W pozostałych 10 domach pomocy społecznej prowadzenie dokumentacji uniemożliwiało potwierdzenie, że farmakoterapia była realizowana prawidłowo. Aż w 73% nie udokumentowano podania każdej dawki leków doustnych, a dokumentacja była rozproszona. Nie było możliwe ustalenie, czy prawidłowo stosowano zamienniki leków lub wdrażano korektę. Uniemożliwiało to weryfikację skuteczności farmakoterapii i negatywnie wpływało na bezpieczeństwo.

W 5 z 15 domów ujawniono okoliczności wskazujące na bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia mieszkańców, w związku z tym NIK na podstawie art. 51 ust 1 ustawy o NIK skierowała do dyrektorów DPS zawiadomienia. To jest taki ekstra artykuł o NIK. W przypadku zagrożenia dla życia i zdrowia natychmiast nasz kontroler informuje kierownictwo i żąda zniesienia tej sytuacji.

Te zawiadomienia, o których mówiliśmy, były związane z okresowymi przerwami w dostępności leków, podawaniem leków w dawkach innych niż zlecone oraz umieszczenie mieszkanki w monitorowanym pokoju, co miało miejsce w Ostrowcu Świętokrzyskim, brakiem realizacji zleceń lekarza specjalisty, co uniemożliwiało rozstrzygnięcie o możliwości przeprowadzenia zabiegu operacyjnego u mieszkanki. To był Puławsk. Nieprawidłowym działaniem systemu alarmowo-przyzywowego w Małkocinie, niezabezpieczonym zbiornikiem wodnym, luźno zwisającymi przewodami elektrycznymi, niebezpiecznymi narzędziami w Skobarczewie, zagrożeniem dla zdrowia zgłoszonym przez samego mieszkańca w DPS w Zochcinku.

Kwestia również dosyć istotna to jest kwestia transparentności wydatkowania środków ubezpieczonych mieszkańców. Pełną transparentność sposobu wydatkowania środków mieszkańców zapewniono w 5 DPS-ach. W pozostałych 10 domach wydatki dokonywane przez pracowników DPS, którzy jednocześnie pełnili funkcję przedstawicieli prawnych ubezpieczonych mieszkańców, nie były dokumentowane. Nie prowadzono zeszytów rozliczeń lub nie gromadzono rachunków i paragonów. Także sąd nie wymagał przedkładania rozliczeń, w tym dokumentów potwierdzających dokonywane zakupy.

Tymczasem dla mieszkańców posiadających pełną zdolność do czynności prawnych lub dla których opiekunem prawnym był członek rodziny lub inna osoba obca, w przypadku, gdy zakupów dokonywał pracownik DPS, prowadzono imienne zeszyty, w których ewidencjonowano zakupione towary i usługi, gromadzono też paragony i faktury.

Tutaj mamy przedstawione zestawienie, co się działo z depozytami po zmarłych mieszkańcach w kontrolowanych domach pomocy społecznej. Możecie państwo prześledzić te kwoty. Sposób postępowania ze środkami finansowymi pozostałymi po zmarłych mieszkańcach DPS-ów był nieprawidłowy w 9 z 13 jednostek, które prowadziły konta depozytowe mieszkańców. Dwa po prostu nie prowadziły. Łączna kwota, której nie wypłacono spadkobiercom i nie przekazano na rzecz skarbu państwa przekroczyła 4,6 mln zł. W domu pomocy społecznej w Końskich depozyty po zmarłych mieszkańcach w łącznej kwocie ponad 66 tys. zł wypłacono osobom nieuprawnionym.

Nadzór powiatowych centrów pomocy rodzinie. W DPS-ach wiemy, że brakowało miejsc, natomiast czas oczekiwania na przyjęcie do DPS-u był zróżnicowany. Od złożenia wniosku do wydania prawomocnego orzeczenia sądu opiekuńczego i do dnia przyjęcia do DPS-u wynosił od 28 dni do ponad 6,5 roku. Czas od wydania przez powiatowe centrum pomocy rodzinie

decyzji o umieszczeniu do faktycznego przyjęcia w pięciu PCPR-ach wynosił od zera do 35 dni, w dwóch od 34 do 2023 dni, a w jednym – od 22 do 1393 dni. We wszystkich PCPR-ach nadzór nie był w pełni skuteczny. Podejmowane działania nie pozwoliły na wyeliminowanie tej nieprawidłowości.

Działania kontrolne podejmowane przez 8 z 10 PCPR-ów nie były wystarczające, a dwa PCPR, czyli powiatowe centra pomocy rodzinie, w ogóle nie prowadziły takiej kontroli. Nadzór starostów również, którzy sprawują nadzór nad PCPR-ami. 5 z 8 starostów w latach 2021–2024 przeprowadziło łącznie 17 kontroli i audytów DPS, ale ich łączny zakres dotyczył zagadnień finansowych. Pozostali nie podejmowali działań kontrolnych. Tylko w 4 starostwach prowadzone działania sprzyjały procesowi deinstytucjonalizacji. Zwiększano liczbę miejsc w instytucjach wspomagających, korzystano z programów „Asystent osoby niepełnosprawnej”, „Opieka wytchnieniowa”, „Asystent osobisty”. W jednym powiecie realizowano pilotażową usługę transportu indywidualnego od drzwi do drzwi, w jednym podejmowano działania na rzecz utworzenia dwóch centrów zdrowia psychicznego.

Żaden ze starostów nie podniósł problemu, komu należałoby powierzyć przeprowadzenie obiektywnego i bezstronnego audytu DPS, o którym mowa w strategii deinstytucjonalizacji. Generalnie dyrektor DPS jest zainteresowany pełnym obłożeniem miejsc w DPS, którym zarządza. NIK wskazała na potrzebę zapewnienia transparentności i niezależności tego procesu.

Nadzór starostów i wojewodów. We wszystkich starostwach nadzór nie był w pełni skuteczny, a podejmowane działania nie pozwoliły na wyeliminowanie wcześniej omawianych nieprawidłowości. Wbrew wymogom art. 69 ust. 1 pkt 2 ustawy o finansach publicznych starostowie nie zapewnili funkcjonowania adekwatnej, skutecznej i efektywnej kontroli zarządczej w zakresie przestrzegania praw mieszkańców domów pomocy społecznej oraz nadzoru PCPR nad działalnością DPS w tym obszarze.

W latach 2021–2024 wojewodowie przeprowadzili łącznie 275 kontroli domów pomocy społecznej dla osób dorosłych z niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz przewlekle psychicznie chorych. Ponad połowa z nich – 139 w 2022 r. – wynikała z doniesień medialnych o stosowaniu przez personel DPS przemocy fizycznej i psychicznej w stosunku do dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie. Ich zakres był zróżnicowany. Nieprawidłowości w obszarze przestrzegania praw mieszkańców wykazało od 19% kontroli w województwie świętokrzyskim do 79% w województwie mazowieckim.

Na podstawie naszych ustaleń dokonanej analizy przedłożyliśmy wnioski de lege ferenda ministrowi rodziny, pracy i polityki społecznej o przygotowanie projektu nowelizacji ustawy o pomocy społecznej w celu wprowadzenia zmian polegających na:

- 1) prawnym uregulowaniu statusu pracowników samorządowych zatrudnionych w DPS na stanowiskach pielęgniarstwa, opiekuna medycznego oraz wprowadzeniu zasad dokumentowania świadczonych przez nich usług w celu zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców i możliwości monitorowania skuteczności zleconej farmakoterapii;

- 2) określeniu warunków prowadzenia audytu DPS dla osób z zaburzeniami psychicznymi w zakresie wskazań do pobytu osób w nich przebywających z uwzględnieniem możliwości powrotu do społeczności lokalnej w sposób zapewniający jego transparentność i niezależność, przez określenie kto, kiedy i z jaką częstotliwością przeprowadza te działania;

- 3) określeniu zasad wydatkowania środków finansowych należących do mieszkańców DPS i ich dokumentowaniu, w szczególności przez pracowników DPS będących przedstawicielami ustawowymi mieszkańców ubezwłasnowolnionych.

Do ministra sprawiedliwości – określenie w ustawie z dnia 18 października 2006 r. likwidacji niepodjętych depozytów kwoty, w przypadku której depozyt po zmarłym, którego następcy prawni nie są znani lub nie są zainteresowani dziedziczeniem, ze względu na zachowanie reguł gospodarności i ekonomię postępowania, automatycznie przechodzi na skarb państwa.

Pozostałe wnioski skierowaliśmy do wojewodów i starostów. Do wojewodów o zwiększenie nadzoru nad standardem jakości usług świadczonych przez DPS dla osób przewlekle psychicznie chorych oraz dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów związanych z przestrzeganiem praw mieszkańców w kontekście ich bezpieczeństwa. Do starostów o zwiększenie nadzoru nad działalnością PCPR-ów oraz DPS-ów dla osób przewlekle psychicznie chorych i dorosłych z niepełnosprawnościami intelektualnymi w obszarach związanych z przestrzeganiem praw mieszkańców.

W wyniku kontroli przekazano 28 wystąpień pokontrolnych, w których sformułowano 154 wnioski pokontrolne.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Przepraszam. Bardzo dziękuję. My to wszystko już mamy w raporcie. Czy jeszcze chciałby pan coś dodać?

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

To już koniec. Ja tylko powiem tak: naszym zadaniem generalnie jest zwrócenie uwagi na to, co w domach pomocy społecznej się dzieje, ponieważ jest tam grupa osób najsłabszych w społeczeństwie. Dlatego powinny być wdrożone szczególne zasady i szczególny nadzór nad przestrzeganiem praw obywatelskich mieszkańców DPS-ów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. Jest jeszcze prośba o pokazanie tego przedostatniego slajdu. Jeszcze poprosimy o przedostatni slajd. Poczekamy przez chwilę, bo musi się to wgrać. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z państwa posłów chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Piątkowski.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Mam pytanie do pana dyrektora, bo generalnie te informacje są przerażające. Taki komentarz. Naprawdę przerażające. Ale czy NIK złożyła wniosek na przykład do prokuratury o podejrzenie popełnienia przestępstwa w jakimś przypadku i czy w ogóle praktykuje się takie zawiadomienia prokuratury?

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

W tej chwili jeszcze nie złożyliśmy, natomiast zależy to od realizacji wniosków, które przedłożyliśmy. Jeżeli nie będzie następowała poprawa – analizujemy tę sytuację – być może będą złożone.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Czy to nie jest tak, że niezależnie od tego, czy będzie, czy nie będzie, to niektóre opisane sytuacje ewidentnie są obciążone podejrzeniem popełnienia przestępstwa. Zagrożenie życia, pojawia się element pewnej defraudacji środków finansowych. Wiele jest tych wątków. To co dotyczy leków. Dla mnie w sposób oczywisty, niezależnie od tego, co się wydarzy za miesiąc, dwa czy pół roku, już teraz należy podejrzewać, że zostało popełnione przestępstwo.

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

Ja bym powiedział tak, panie pośle, że złożenie zawiadomienia do prokuratury musi mieć odpowiednie uzasadnienie. Powiem na przykład, że kwestia podawania niewłaściwych leków. Muszę też podziękować uczestniczącym kontrolerom, którzy dokonywali po prostu bardzo drobiazgowego rozeznania i trzeba było szczególnych umiejętności, żeby spróbować na podstawie szczątkowej informacji wysnuć wniosek. Pani Marzena, która była koordynatorem, może opowie o tym przypadku, w którym lekarz psychiatra dowiedział się dopiero później i dawano w międzyczasie inne leki.

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Może jeszcze zanim powie, to chciałem powiedzieć, że jestem pełen podziwu dla efektów tej pracy i bardzo dziękuję. To są bardzo ważne wnioski. Z całą pewnością wykonaliście państwo kawał porządnej pracy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panią Baradziej poprosimy do mikrofonu, a pana dyrektora poproszę o wyłączenie mikrofonu.

Doradca ekonomiczny NIK Marzena Baradziej:

Szanowni państwo, my cały czas jeszcze analizujemy. Jesteśmy w toku analiz. Rzeczywiście te sytuacje, w których kierowaliśmy zawiadomienia z art. 51 dotyczące na przykład niewykonania zalecenia lekarskiego i w konsekwencji pacjentka nie miała przeprowadzonego zabiegu, to akurat jest specyficzna sytuacja, bo tam się toczy postępowanie prokuratorskie. Nie dublujemy zawiadomień. Tam i tak w Puławsku postępowanie prokuratorskie jest w toku. A pozostałe jeszcze analizujemy.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pan poseł Stanisław Szwed, pan minister.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że dla tych, którzy się zajmują tą tematyką, ten raport nie jest zaskoczeniem. Przecież doskonale wiemy, że jak byśmy przyłożyli kalkę na cały kraj, to podobne wyniki mogłyby być w innych województwach, nie tylko w województwie świętokrzyskim. Problem jest naprawdę złożony. Pierwsza to jest kwestia nadzoru ze strony samorządu, czyli starostów, PCPR-ów, którzy odpowiadają za nadzór nad domami pomocy społecznej. On jest kiepski, trzeba to powiedzieć. Jest dosyć słabo. Najczęściej reagujemy, jak coś się dzieje, o czym też pan dyrektor mówił, co dotyczy sytuacji medialnych. Doniesienia do prokuratury są, w zależności od sytuacji, od okoliczności. Te najgłośniejsze sprawy, które się działy, państwo zapewne pamiętacie – czy pobicie podopiecznych, czy inne rzeczy. Były więc takie wnioski do prokuratury, były też nawet wyroki skazujące w takich sprawach. Tak że nie jest tak, że to się nie dzieje.

Dość ważny wątek, który tu był poruszany, opieki medycznej, pielęgniarstwa. Niestety, wiele lat temu już świętej pamięci pani minister Fedak zabrała pielęgniarki z domów pomocy społecznej jako pracownice służby zdrowia, podporządkowując je pod pracowników samorządowych. Niestety przez wiele lat były podejmowane różne próby, żeby przywrócić pielęgniarki pod Narodowy Fundusz Zdrowia. Nie udało się. Sam za tym chodziłem przez wiele lat i nie udało się. Temat znowu wraca. Bo dzisiaj proszę sobie wyobrazić pensję pielęgniarki w domu pomocy społecznej i pielęgniarki w zakładach opieki zdrowotnej. To jest przepaść. Jeżeli to się nie uda – mówię, patrząc na panią minister – to jest teraz kwestia do rozwiązania przez kolejny rząd. Bo nie udało nam się tego zrobić. Tak jak mówię, też byłem zdecydowanym zwolennikiem, żeby przywrócić to rozwiązanie. Wysyłanie podopiecznych domów pomocy, jeszcze z chorobą psychiczną, do szpitali, tak jak jest zalecane, jest po prostu absolutnie złym rozwiązaniem i ono najczęściej prowadzi do tego, że ten pacjent albo wraca w stanie krytycznym, albo wraca w takim stanie, że jest nie do wyleczenia. Czyli to jest postulat, który wynika z tego raportu, o którym mówił pan dyrektor, że kwestia opieki zdrowotnej, ta pielęgniarstwa opieka jest niesłychanie ważna. Ona jest na miejscu.

Kontrole. Pamiętam doskonale, że wysyłaliśmy doraźne kontrole, nie tylko kompleksowe. Jeżeli byśmy chcieli szczegółowo kontrolować domy pomocy społecznej, to w urzędzie wojewódzkim musiałby być zatrudniony dodatkowy sztab kontrolerów, czyli też potrzeba tu jeszcze innych zmian.

Kwestia, myślę, że niesłychanie ważna, która powoduje, że te różne sytuacje się zdarzają, to jest kwestia wynagrodzeń pracowników domów pomocy społecznej. To jest w tej chwili kluczowa sprawa. Ratujemy się dodatkiem. Wprowadziliśmy za naszych rządów 600 zł dodatku. Obecna koalicja wprowadziła 1000 zł dodatek. Ale to są wszystko niewystarczające środki, żeby zapewnić pracownikom godne warunki przy tak ciężkiej pracy, jaka jest w domach pomocy społecznej, dotyczącej osób z chorobami psychicznymi. Tu nawiązując do tego, co wcześniej pani dyrektor mówiła, o asystentach osób starszych. Tam proponujemy 40 zł za godzinę, a tutaj nawet ta kwota nie wychodzi dla pracownika. Czyli jeżeli to się nie rozwiąże... A mogą być różne rozwiązania, bo to jest też kwestia rozmów z samorządami. Nie wiem, czy jest dzisiaj przedstawiciel samorządu, bo nie widzę pana Wójcika, a on jest zawsze głównym, który przychodzi na te spotkania. Albo są środki kierowane do samorządów i samorząd dokłada do pensji pracowników, albo próbujemy to uregulować centralnie. Tak jak zrobiliśmy w służbie zdrowia, określając pewne standardy, i dzisiaj służba zdrowia ma bardzo dobre warunki płacy, zarówno personel medyczny, czyli lekarze, pielęgniarki, ale też zawody niemedyczne, czyli uregulowaliśmy to systemowo na poziomie Sejmu. I może też trzeba takiego rozwiązania w tym zakresie, jeśli chodzi o pracowników pomocy społecznej. To jest jeden z przykładów domów pomocy społecznej. Po tych doświadczeniach wiele lat temu myślałem, że łatwiej byłoby... Teraz uważam, że powinniśmy to zrobić jednak z punktu centralnego, czyli musi być inicjatywa ze strony rządu i poszukanie środków, jak to ma być finansowo. Inaczej tego problemu nie rozwiążemy. Niestety samorządy się do tego nie dołożą i za kilka lat będziemy mieć podobne raporty, jak dzisiaj pan dyrektor przedstawił.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów? Jeśli nie, to poproszę... Chociaż pytań właściwie nie było, mieliśmy tylko konstatację. Rzeczywiście dziękuję panu ministrowi Szwedowi za ten cenny głos, bo ten raport poraża. Takie sytuacje są i rozwiązanie systemowe jest tak naprawdę bardzo potrzebne. Ja też planuję na parlamentarnym zespole do spraw seniorów omówić ten temat jeszcze bardziej szczegółowo podczas kolejnego posiedzenia. Dzisiaj rozmawialiśmy na temat problemów rad seniorów, analizując dokument Narodowego Instytutu Wolności. Opracowanie dosyć szerokie, które ukazało się już po posiedzeniu Komisji Polityki Senioralnej, na którym na ten temat mówiliśmy. Z całą pewnością więc tam też pochylimy się nad tym tematem.

Skoro nie ma głosów ze strony państwa posłów, to bardzo proszę, czy ktoś ze strony społecznej zechciałby? Bardzo proszę, pan Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Na pewno to, co powiedział pan minister Szwed, jest niezwykle istotne, ale wobec tak przerażających wyników kontroli, wydaje mi się, że byłoby dobrze zastanowić się nad jakimś zobligowaniem samorządów w miarę do systematycznej kontroli tych jednostek. Inaczej będzie eskalacja takich postępowań. Bo jeżeli nie ma żadnych bieżących sankcji, nie ma przykładu, że to się nie opłaca, to utwierdza się to w bezkarności. Bo tego typu złośliwe postępowania, to już nawet nie jest kwestia... Ja wiem, że pensja wpływa na jakość pracownika, to jest prawda. Ale osoba, która jest zatrudniana i podejmuje się, to nawet niższe wynagrodzenie nie usprawiedliwia wręcz przestępczych zachowań.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie Jerzy, bardzo dziękuję. Tylko chcę z całą stanowczością podkreślić, że samorządy są zobligowane do kontroli. I właśnie dlatego, że są zobligowane do kontroli, to są też kontrolowane przez NIK. My nie mamy narzędzi, żeby jeszcze raz zmusić samorządy. Jest obowiązek i taki obowiązek kontroli tak naprawdę ma każdy, począwszy od dyrektora w zwykłej placówce, a skończywszy albo począwszy od samorządów. Wszystko jedno. To zależy od tego, gdzie ustawimy wektor. Jest obowiązek kontroli. Ten raport pokazuje, że ta kontrola nie wszędzie działa. I to należy wzmocnić.

Bardzo dziękuję, szanowni państwo. Z całą pewnością ten temat będziemy jeszcze podejmowali. Tak jak powiedziałam, będzie on podjęty już niebawem w ramach poselskiego parlamentarnego zespołu do spraw seniorów i oczywiście na Komisji Polityki Senioralnej również będziemy się tym sytuacjom bacznie przyglądali. Choć smutna konstatacja na koniec posiedzenia Komisji, dziękuję państwu bardzo.

Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją NIK dotyczącą przestrzegania praw mieszkańców domów pomocy społecznej, w skrócie już to ujmę. Dziękuję państwu bardzo. Dziękuję państwu posłom, przedstawicielom resortów i stronie społecznej. Zamykam posiedzenie Komisji.